

Maria GRABARA, Marlena WILK
Politechnika Częstochowska

ELEMENTY E-LEARNINGU W NAUCZANIU JĘZYKÓW OBCYCH

Abstract

E-Learning in Foreign Language Teaching

The main objective of this paper is the presentation of teaching opportunities of an e-learning platform in foreign language teaching. The research was conducted by introducing e-learning at a technical university. Foreign language teachers are constantly in search of more modern and attractive methods, which could give them the best effectiveness of teaching. The authors of the paper will try to answer the question: will e-learning support foreign language lessons with any new educational methods, or perhaps it will only be either complementary or sufficient e-learning course for traditional teaching? The results of the research are based on the opinion of foreign language teachers, who participated in the e-learning training.

Wprowadzenie

W dydaktyce języków obcych nowe technologie przyczyniały się do zwiększenia efektywności nauczania. Wraz z rozwojem cywilizacyjnym powstawały nowe możliwości nauczania, które były systematycznie wprowadzane i ulepszane. Zastosowanie nowoczesnych środków audiowizualnych usprawnia i uatrakcyjnia naukę języków obcych. W dobie przekazu informatyczno-cyfrowego taką możliwość dają techniki multimedialne z powodzeniem wykorzystywane w procesie kształcenia, a zatem także w glottodydaktyce. Nauczyciele języków obcych ciągle poszukują coraz to nowszych i atrakcyjniejszych form nauczania dla uzyskania możliwie najlepszych efektów swej pracy. W wyniku tych poszukiwań nastąpił dynamiczny rozwój narzędzi dydaktycznych dzięki wykorzystaniu komputerów, sieci internetowej, tablic interaktywnych, a ostatnio także platform edukacyjnych. Edukacja systemem e-learningu wykorzystująca bogactwo źródeł wiedzy z Internetu stanowi doskonałą

przykład zmian, jakie zachodzą w dydaktyce języków obcych. Platforma edukacyjna, będąca środowiskiem pracy dla studentów i nauczycieli, daje wprost nieograniczone możliwości zdobywania różnorodnej wiedzy z wykorzystaniem technologii multimedialnych. Nauczanie z zastosowaniem środków przekazu elektronicznego staje się wymogiem naszych czasów. E-learning, wprowadzany od ok. 10 lat w uczelniach, bazuje na platformie edukacyjnej Moodle, dającej możliwość tworzenia zarówno własnych, autorskich materiałów dydaktycznych, jak i bezpłatnego korzystania z bogatych zasobów informacji w Internecie.

Na temat zalet i wad e-learningu powstał już obszerny zbiór publikacji naukowych, dlatego w niniejszym opracowaniu nie będziemy zajmować się dalszą analizą SWOT, lecz uwagę skierujemy raczej na omówienie praktycznych aspektów zastosowania e-learningu na lektoratach. W tym celu przeanalizujemy opinie nauczycieli języków obcych zamieszczone na internetowym forum szkolenia z zakresu e-learningu. Badania przeprowadzono podczas wdrażania systemu zdalnego nauczania w uczelni technicznej i trwającego wówczas szkolenia dla nauczycieli. Podczas szkolenia poruszono wiele zagadnień, które nurtowały nauczycieli, wywołały ich żywą polemikę i inspirowały w dyskusji na temat e-nauczania. Na podstawie tych wypowiedzi spróbujemy znaleźć odpowiedź na pytanie, czy e-learning na lektoratach będzie wspierał zajęcia tradycyjne, uzupełniając materiały o nowe formy edukacyjne, czy będzie kursem komplementarnym do nauczania tradycyjnego, czy też w pełni zdalnym nauczaniem zastępującym tradycyjne.

Komu e-learning oszczędza czas – studentom czy nauczycielom?

Jedną z głównych zalet nauczania przez Internet jest, jak się powszechnie uważa, niezależność od miejsca i czasu. Osoba ucząca się ma bowiem możliwość przyswajania wiedzy w dowolnym czasie i miejscu, jeśli tylko dysponuje dostępem do Internetu. Oznaczać by to mogło, że można wykorzystać swój czas na naukę w sposób bardziej efektywny, zgodnie z własnym stylem i tempem uczenia się. Przypuszczenie, że w e-nauczaniu każdy może uczyć się, kiedy chce i jak chce, oraz że nie musi przestrzegać żadnych zasad oraz reguł, którym musiałby się podporządkować w tradycyjnym systemie kształcenia, nie do końca jest prawdą. W e-learningu istnieją także ograniczenia pełnej dowolności, np. jeśli chodzi o czas, zakres lub rodzaj zleconego zadania.

Krytycy e-learningu zarzucają, że w tej formie nauczania uczestnicy narzekają na brak lub znaczne ograniczenie bezpośredniego kontaktu z nauczycielem i z grupą. Są skazani na naukę w samotności i na własną odpowiedzialność, muszą wykazywać się dużą samodyscypliną, aby nie utracić motywacji do pracy.

Odnosząc się do wspomnianego zarzutu, należy jednak zauważyć, że wymienione wady mogą pojawić się również w klasycznym systemie kształcenia. Brak samodyscypliny, motywacji i systematyczności w pracy jest powodem miernych efek-

tów nauczania, obojętne, czy chodzi o klasyczne czy zdalne nauczanie. Warto przytoczyć w tym miejscu opinię Roberta Gajewskiego (2007) na temat edukacji przez Internet: „I-edukacja niesie ze sobą te same problemy, które można dostrzec w klasycznej edukacji. I-edukacja nie jest bowiem żadną nową wartością samą w sobie. I-edukacja to po prostu edukacja wspierana technologiami teleinformatycznymi, tak jak bankowość internetowa to ta sama bankowość, ale realizowana z wykorzystaniem sieci”. W kształceniu na odległość ważne jest, aby uczniowie mieli jak najczęstszy kontakt z nauczycielem, który powinien stwarzać atmosferę dobrej współpracy wszystkich uczestników grupy. Studenci ucząc się przez Internet nie pozostają samotni, ponieważ są stymulowani do pracy w parach bądź większych grupach i z reguły są pod opieką prowadzącego.

Jedno z pierwszych pytań, jakie postawiono nauczycielom biorącym udział w szkoleniu na temat e-learningu¹, dotyczyło oszczędności czasu pracy: czy ta forma nauczania oszczędza czas studentom czy nauczycielom, dla kogo techniki zdalnego nauczania są łatwiejsze i wygodniejsze, dla nauczyciela czy dla ucznia? Jeśli chodzi o oszczędność czasu pracy, jaką e-learning może przynieść nauczycielom, większość opinii była zgodna. Nauczyciele sceptycznie podchodzili do tego aspektu, twierdząc, że przygotowanie e-kursu zajmuje dużo więcej czasu, niż przygotowanie zajęć tradycyjnych. Praca z całą grupą, ale i z każdym studentem indywidualnie – jak zauważyli – może mieć wpływ na wydłużenie procesu nauczania i uczenia się. Z tą tezą zgodzili się pozostali nauczyciele, wskazując na konieczność większego wkładu pracy nie tylko w fazie przygotowania kursu, lecz także w trakcie całego kursu, ponieważ trzeba monitorować na bieżąco pracę studentów. Zakładając, że w obu przypadkach, tak nauczania tradycyjnego, jak i e-nauczania, poświęci się tyle samo czasu na przygotowanie kursu, to w nauczaniu tradycyjnym dla danego kursu jest określona liczba godzin tygodniowo przeznaczona na zajęcia/spotkania ze studentami, natomiast w e-nauczaniu trzeba poświęcać systematycznie czas, aby śledzić aktywność i postępy studentów. Padła sugestia, że oszczędność czasowa może oznaczać „pójście na skróty”, co z kolei skutkować może obniżeniem jakości nauczania. Z drugiej jednak strony, co także podkreślili uczestnicy szkolenia, wykorzystując e-learning można sobie optymalnie zorganizować pracę, co w rezultacie może przynieść pewne oszczędności czasowe. W ostatecznym bilansie, jak podkreślono, głównie nauczyciel staje się beneficjentem e-nauczania, dostając do dyspozycji innowacyjne techniki prezentacji materiału dydaktycznego. To z kolei mobilizuje go do kreatywnego myślenia i zwiększonej aktywności oraz przeciwdziała wypaleniu zawodowemu, negatywnie wpływającemu na proces nauczania.

Większość nauczycieli była zdania, że nie ma mowy o oszczędności czasu w przypadku studentów: aby zdobyć wiedzę, muszą poświęcić więcej czasu, niż w nauczaniu tradycyjnym. Szczególnie studenci ze słabym przygotowaniem z języka obcego muszą liczyć się z dużym nakładem pracy, studiując wskazane przez na-

¹ Szkolenie dla Wykładowców : „e-Nauczanie w praktyce szkoły wyższej”, II edycja, XII 2010-II 2011.

uczyciela materiały dydaktyczne z Internetu. Część nauczycieli wyraziła jednak opinię, że studenci mogą liczyć na oszczędność czasu przeznaczanego na naukę, ponieważ będą wszystko mieli „podane na tacy”, a także z bardzo prozaicznego powodu – nie będą tracić czasu na dojazd do szkoły. Nauczyciel musi jednak te materiały opracować i umieścić w Internecie – czytamy w jednej z wypowiedzi. „Czy nauczyciel ma tracić czas na opracowanie nowych materiałów, które właściwie stają się formą e-podręcznika, mimo że dysponuje świetnymi podręcznikami zawierającymi wersje multimedialne i profesjonalnie przygotowanymi przez wydawnictwa językowe?” – zastanawiał się jeden z uczestników szkolenia. Odpowiadając jednak na to pytanie, należy zwrócić uwagę na fakt, że w e-learningu nie chodzi o stworzenie podręcznika do danego e-kursu, lecz o zebranie materiałów w formie elektronicznej głównie z zasobów dostępnych w Internecie. Zamiast np. prezentować studentom tekst, obraz czy zdjęcie, które będą przedmiotem dyskusji podczas zajęć z języka obcego, wystarczy podać link z adresem strony internetowej, gdzie można znaleźć więcej informacji o danym obiekcie. Im więcej form materiałów dydaktycznych (teksty, środki audio-wizualne, prezentacje multimedialne, autentyczne materiały źródłowe) udostępniemy studentom, tym atrakcyjniejszy pod względem treści i formy będzie kurs nauczania na odległość. Ciekawie zaprojektowany e-kurs może być w przyszłości wielokrotnie użyty, ułatwiając pracę nauczycielom. W miarę zdobywania doświadczenia kolejne kursy mogą być wzbogacane nowymi treściami, formami i środkami wyrazu, co niewątpliwie udoskonali warsztat nauczyciela i wpłynię na sukces zawodowy.

Całkowicie odmiennym spojrzeniem na pracę nauczyciela jest twierdzenie, że dzięki e-nauczaniu może on zaoszczędzić czas, ponieważ jego rola ogranicza się jedynie do tzw. doradcy edukacyjnego. Nauczyciel ma stworzyć atmosferę sprzyjającą współdzieleniu wiedzy i doświadczenia. „Za planowanie kursu zdalnego odpowiada projektant/instruktor kursu. W przypadku nauczania on-line funkcje tradycyjnego nauczyciela przejmują trzy osoby: projektant kursu, prowadzący zajęcia on-line, osoba nadzorująca poprawność procesu dydaktycznego” – można przeczytać w publikacji Anny Katarzyny Stanisławskiej (2011, s. 3). Jednocześnie wysuwane były obawy, że nauczyciel nie będzie miał wpływu na dobór treści i metod pracy oraz w efekcie nie będzie można dostosowywać tych treści i metod do poziomu grupy, tak jak ma to miejsce w nauczaniu tradycyjnym. Ustosunkowując się do tych obaw, należy podkreślić, że projektantem językowego e-kursu powinien być nauczyciel, który opracuje program na dany poziom zaawansowania języka. Jeśli przydzielimy nauczycielom zadanie przygotowania kursu odpowiadającego poziomowi grupy i kierunkowi studiów, to powstanie baza elektronicznych materiałów dydaktycznych, którymi nauczyciele będą się wymieniać. Podobnie dzieje się w przypadku przygotowania materiałów dydaktycznych w nauczaniu tradycyjnym. Nauczyciel zarządzający kursem (prowadzący zajęcia z języka obcego), którego nie opracowywał, zawsze może wprowadzać modyfikacje dostosowując program do potrzeb studentów. Nauczyciele spodziewają się także, że wydawnictwa językowe przedstawią

oferty materiałów dydaktycznych do e-kursów. Na rynku edukacyjnym powstaje coraz więcej firm specjalizujących się w opracowaniu gotowych programów e-kursów na zamówienie. Od kondycji finansowej danej jednostki w uczelni będzie zależało, czy skorzysta z takich ofert, czy też programy będą przygotowane przez nauczycieli we własnym zakresie.

Jakimi cechami powinien być obdarzony dobry nauczyciel?

Znane są słowa Konfucjusza o dobrym nauczycielu – takim, który prowadzi uczniów, ale nie ciągnie ich za sobą. Otwiera przed nimi drogę, ale nie wiezie ich do celu. Swoimi spostrzeżeniami na ten temat dzielili się, na podstawie własnych doświadczeń, nauczyciele języków obcych. Wymieniane przez nich główne cechy dobrego nauczyciela, to:

- odpowiedni poziom wrażliwości,
- akceptacja różnych stylów uczenia się,
- umiejętność tworzenia atmosfery dla rozwoju intelektualnego studentów,
- umiejętność tworzenia najlepszych możliwości właściwej absorpcji wiedzy,
- otwartość oraz zapewnienie swobody wypowiedzania się studentów,
- reagowanie na informacje zwrotne studentów,
- właściwy dobór materiałów i ich ciekawa prezentacja.

Jako przykłady pobudzania aktywności studentów na zajęciach podano, np.: proponowanie problemów do rozwiązania, co ma wymusić u studentów myślenie dywergencyjne; udostępnianie tego samego materiału w różnych formach; doprowadzenie do sytuacji, kiedy to studenci zaczynają zadawać pytania. Nauczyciele wskazywali na trudności w osiągnięciu zadowalających rezultatów nauczania, mimo rzetelnej pracy i posiadania wymienionych cech. Winą obarczają studentów, u których brak jest zaangażowania w proces nauki oraz brak twórczego myślenia. Przeważająca część nauczycieli podzieliła ten pogląd, stwierdzając, że ta niekorzystna tendencja pogłębia się z roku na rok. Nauczyciele otwierają przed uczniami wiele drzwi i dróg, ale ci nie zadają sobie trudu, aby zobaczyć, co jest po drugiej stronie. Przyczyn tej niekorzystnej sytuacji należy szukać, zdaniem nauczycieli, w błędach całego systemu edukacji w Polsce. Szkoła, dom i środowisko nie wykształciły w młodych ludziach pasji uczenia się, która byłaby inspiracją w poznawaniu świata i zdobywaniu wiedzy. Nauczanie opiera się na encyklopedycznym przekazie informacji, zamiast na kształceniu myślenia twórczego, któremu sprzyja nauczanie problemowe. Brak jest u młodzieży wytrwałości w poszukiwaniu wiarygodnych źródeł informacji i w samodzielnym rozwiązywaniu problemów. Należy zmienić mentalność społeczeństwa w zakresie studiów. Chodzi o odrzucenie presji środowiska, aby zdobywać wykształcenie bez względu na predyspozycje. Obecnie stwierdzić można u studentów coraz mniejszy zapał do nauki oraz coraz mniejszą świadomość własnej odpowiedzialności za stan posiadanej wiedzy i przygotowanie do zawodu. Nawet największy entu-

zjazm nauczyciela i wszelkie innowacyjne metody nauczania nie przynoszą wzrostu motywacji i większych efektów w nauce języków obcych – skonstatował jeden z nauczycieli. Odnosząc się do poruszanych kwestii, należy stwierdzić, że w wyniku ogromnego tempa napływu nowych informacji oraz szybkiej ich dezaktualizacji rozległa wiedza młodych ludzi jest na ogół powierzchowna i słabo usystematyzowana. Młodzi ludzie przyswajają mnóstwo informacji, ale poświęcają zbyt mało czasu na dogłębne zrozumienie ich, w efekcie wiedzą coraz więcej, ale rozumieją coraz mniej, kojarzą fakty, ale nie poddają ich analizie (Stasiak, 2010, s. 80). Oczywiście, jak podkreślono, nie należy generalizować, ponieważ zdarzają się jednostki kreatywne, twórcze i dla nich warto jest być najlepszym nauczycielem. Może zatem e-learning będzie, zdaniem nauczycieli, tym elementem, który wpłynie na podwyższenie motywacji osób uczących się. Studenci obecnie mają inne zainteresowania i siedzenie „z nosem w książce” jest dla nich mało atrakcyjne, dlatego warto skierować ich uwagę w miejsca, gdzie spędzają najwięcej czasu, co jest bardziej „trendy”, np. Internet – proponował jeden z nauczycieli.

Nauczyciele dostrzegają także winę po swojej stronie, za mało wymagając od siebie i od studentów. Są świadomi, że nie mają wprawdzie wpływu na zasób kapitału intelektualnego kandydatów na studia, ale odpowiadają za zasób wiedzy absolwentów uczelni, z czym należy się zgodzić. Nie można ograniczać się do narzekania, lecz starać się o poprawę sytuacji w szkolnictwie. Nauczyciele powinni konsekwentnie wymagać od studentów opanowania przynajmniej minimum założonego programu według kryteriów zaliczenia danego przedmiotu, dając wielokrotnie studentom słabiej przygotowanym szansę nadrobienia zaległości i zaliczenia materiału. „Nie chodzi o obniżanie kryteriów, ale o podejmowanie starań, aby studenci im sprościli” – czytamy w jednej z wypowiedzi, którą w pełni podzielamy. Z kolei adwersarz wskazywał na szkodliwe oddziaływanie dawania wielokrotnie szansy osobom zaniedbującym podstawowe obowiązki studenta. Tego rodzaju postępowanie może przynieść szkodliwy, wręcz demoralizujący skutek nie tylko dla osoby zainteresowanej, ale także dla całej społeczności studenckiej – podkreślał. Proponowano nawet rozwiązanie rygorystyczne, aby skreślić z listy studentów te osoby, które wykazały lekceważący stosunek do obowiązków, co powinno – zdaniem części nauczycieli – oddziaływać na pozostałych studentów mobilizująco i zmuszać ich do większej pracy. Znakomita większość nauczycieli wyrażała jednak przekonanie, że wszelkie działania represyjne przynoszą mierne efekty nauczania, natomiast elementy zwiększające motywację do nauki (promowanie osiągnięć, wskazywanie korzyści dzięki przyswajaniu wiedzy, wyznaczanie celu możliwego do osiągnięcia przez studentów itp.) są źródłem sukcesu, o czym nauczyciele przekonują się na co dzień w swej pracy dydaktycznej.

Kompetencje nauczyciela prowadzącego zajęcia na odległość

Przeanalizujmy odpowiedzi na pytanie: „Jaką cechę i umiejętność powinni posiadać nauczyciele prowadzący zajęcia w e-learningu?”. W odpowiedziach należało pominąć sprawność techniczną związaną z obsługą komputera, Internetu lub oprogramowania wspierającego e-kształcenie (nabycie tych umiejętności było m.in. w programie szkolenia). Podstawowe kompetencje nauczyciela, według uczestników e-szkolenia, to:

- umiejętność integrowania studentów (wspieranie studenta, tak aby nie czuł się samotny na kursie, co pomoże mu pokonać zniechęcenie, frustrację, chęć rezygnacji z kursu),
- pracowitość, obowiązkowość, odpowiedzialność (tworzenie programów nauczania, testów sprawdzających wiedzę studentów, systematyczna ocena osiągnięć studentów i właściwa informacja zwrotna dla studentów),
- wysoka motywacja do pracy w e-learningu,
- kreatywność (opracowanie ciekawych e-materiałów budujących właściwą motywację),
- otwarta postawa na świat i na drugiego człowieka,
- ciekawość świata (ciekawość poznawania rzeczy nieznanych i rozbudzenie tej ciekawości u osób uczących się),
- umiejętność komunikacji z wyobraźnią (przekazanie wiedzy w sposób klarowny i sprawdzenie, czy komunikat jest dobrze rozumiany przez studentów),
- umiejętność formułowania problemu w taki sposób, aby studenci sami znaleźli rozwiązanie.

Zwróćmy uwagę, że wymienione wyżej kompetencje nauczyciela e-kursu powinni posiadać również nauczyciele na kursach tradycyjnych. Nauczyciel bez takich kompetencji nie odniesie sukcesu dydaktycznego w żadnej z form nauczania. W wypowiedziach podkreślano także rolę nauczyciela jako mistrza, trenera, osoby stojącej z boku i czuwającej nad przebiegiem kształcenia, lidera nadającego kierunek na drodze do zdobycia wiedzy. Rola nauczyciela ulega w procesie e-nauczania kolejnej transformacji. Wysuwano obawy, że sprowadzona jedynie do roli e-mentora czy moderatora spowoduje spadek znaczenia i utratę autorytetu nauczyciela. Dlatego bezpośredni kontakt z nauczycielem jest ze wszech miar wskazany, ponieważ daje szansę nie tylko kształcenia zawodowego, ale także kształtowania postaw i poziomu intelektualnego młodych ludzi. Zadaniem nauczyciela jest wspomaganie rozwoju tych kompetencji ucznia, które są niezbędne do skutecznego przystosowania się do wymagań otoczenia. „Ta misja wpisana jest w rolę nauczyciela niezależnie od epoki historycznej i kontekstu kulturowego” – stwierdza Maria Straś-Romanowska (2010, s. 373).

Sylwetka studenta uczącego się na odległość

Według opinii nauczycieli, studenci uczestniczący w tej formie nauczania powinni odznaczać się:

- wysokim poziomem dojrzałości (świadomość, że efekt nauczania zależy od ich wysiłku intelektualnego i zaangażowania),
- systematycznością, samodzielnością i mocną motywacją w osiągnięciu sukcesu,
- samodyscypliną (umożliwiającą wykonanie zadań z pełnym zaangażowaniem),
- kreatywnością (twórcze rozwiązywanie problemów/opracowywanie projektów),
- umiejętnością pracy w zespole (wiele zadań studenci muszą wykonywać w grupach lub podzespołach),
- otwartością na świat i ciekawością poznawania otaczającego świata.

Jak widzimy, tu także wymieniono cechy, które nie różnią się od tych, jakimi powinni być obdarzeni studenci korzystający z nauczania tradycyjnego. Na uwagę zasługuje zwłaszcza podkreślenie utrzymania wysokiej motywacji do nauki języków obcych. Robert C. Gardner (1985, za: Łęska, 2009, s. 62) wymienia trzy komponenty motywacji: wysiłek, chęć osiągnięcia celu oraz postawę i nastawienie. Studenci muszą zatem utrzymywać swój wysiłek na odpowiednim poziomie przez dłuższy czas, jeśli chcą osiągnąć zamierzony cel. Pozytywna postawa związana z nastawieniem do nauki danego przedmiotu, w tym wypadku do języka obcego, do jego użytkowników i do danej kultury, korzystnie wpływa na wytrwałość w dążeniu do realizacji celu.

Nauczyciele często zastanawiają się, czy pozwolić studentom na samodzielność i niezależność, ponieważ obawiają się, że okupione to będzie błędami, trudnymi później do wyeliminowania. Trzeba jednak zrozumieć, że studenci dziś to inne pokolenie, które wymaga zupełnie innych metod nauczania – nie podawania („które jest dla nauczyciela bardzo przyjemną metodą, bo pozwala błyszczeć” – jak napisał na forum szkolenia jeden z jego uczestników), ale eksperymentowania i współdziałania się wiedzą. To pokolenie, które wyrosło i ukształtowało się według zasad rywalizacji wszechobecnej dziś nie tylko w obszarze edukacji. Ten element można śmiało wykorzystać, zachęcając ich do wspólnej pracy, aby w ten sposób przezwyciężyć bierność na zajęciach. Ludzie młodzi chcą samodzielnie odkrywać świat, a nauczyciele powinni im jedynie pomagać w sytuacjach trudnych i otwierać coraz to nowe drzwi do wiedzy.

W trakcie dyskusji na forum internetowym podnoszony był często problem samodzielności wykonywania zadań w nauczaniu on-line. W przypadku nauczania na odległość powstaje kwestia wiarygodności uzyskanych wyników, zaufania do studentów, ich uczciwości i samodzielności przy wykonywaniu zadań. Z tym problemem mamy jednak do czynienia także w nauczaniu tradycyjnym, dlatego trzeba ciągle uświadamiać studentom, że ich celem powinno być zdobycie wiedzy i niezbędnych kwalifikacji dzięki własnej pracy – bez korzystania z niedozwolonej pomocy osób trzecich. Weryfikacją ich poziomu wiedzy będzie egzamin złożony bezpośrednio przed egzaminatorem w sali audytorijnej.

Technologia – czy jest przeszkodą w nauce?

Na tak retorycznie postawione pytanie odpowiedzi były jednoznaczne: nie byłoby rozwoju nauki bez technologii i rozwoju technologii bez nauki. Technologia i nauka są ze sobą ściśle powiązane: rozwój nauki warunkuje postęp technologiczny, a wraz z powstaniem nowej dziedziny nauki może rozwinąć się nowa technologia. Technologia informacyjna daje łatwiejszy dostęp do wiedzy, co jest z korzyścią dla społeczeństwa. Należy się jednak zastanowić, czy za ilością informacji podąża ich jakość. Celem nauki jest dotarcie do wiedzy źródłowej, gdy tymczasem młodzi ludzie opierają swą wiedzę na wiadomościach z Internetu, które często nie są wiarygodne. Efektem tego może być nie wzbogacanie wiedzy, lecz umniejszanie wskutek budowania jej na informacji nieprawdziwej. Konieczne jest zatem uświadamianie studentom nie tylko tego, jakie możliwości, ale i jakie ograniczenia stwarza Internet. Brak umiejętności posługiwania się technologią może sprawiać zagrożenie dla ludzi, którzy nie wiedzą, jak z pożytkiem ją wykorzystać. Jeśli chodzi o nauczanie języków obcych, stosowanie nowych technologii informacyjnych niezwykle podnosi atrakcyjność prowadzonych zajęć. Internet oferuje nieprzebraną ilość informacji, które mogą być wykorzystane do nauki języka obcego. Stwierdzić należy za Katarzyną Marchel (2011, s. 183), że zadaniem nauczyciela jest nie tylko wskazanie sprawdzonych źródeł, ale nauczanie, w jaki sposób i w jakim celu wykorzystywać zasoby sieci i jak samodzielnie odnajdywać i pracować ze źródłami wiedzy.

Sukcesywnie – czy od razu?

Uczestnicy szkolenia zastanawiali się, czy należy podać studentom całą zawartość kursu e-learningu na początku semestru, czy też udostępniać informacje stopniowo – moduł po module, z tygodnia na tydzień. Nauczyciele zdecydowanie opowiedzieli się za podaniem treści całego kursu na początku semestru. Jako uzasadnienie wymieniono: konieczność wcześniejszego zapoznania się studentów z zakresem materiału, zadaniami do wykonania, z formą oraz warunkami zaliczenia. Studenci powinni mieć możliwość systematycznego uzupełniania wiedzy i przygotowania się do zajęć. Powinni także być świadomi oczekiwań, którym mają sprostać. Mogą wystąpić także problemy natury technicznej, np.: umiejętność obsługi komputera i posługiwania się platformą e-learningową. Dlatego ważne jest, aby znając dostatecznie wcześnie wymagania, te umiejętności nabyć bądź usprawnić. Okazuje się ponadto, że studenci spędzają wiele czasu śledząc informacje z Internetu, ale nie korzystają świadomie z komputera podczas nauki języka obcego. Warto zatem skierować ich zainteresowanie na ciekawe obcojęzyczne strony, dołączyć linki, pod którymi mogą znaleźć dodatkowe słownictwo znacznie poszerzające wiedzę, oraz umieścić ciekawe zadania na platformie. Mając do dyspozycji obszerny materiał już na początku kursu, studenci będą wybierali w pierwszej kolejności tematy najbardziej ich intere-

sujące lub łatwiejsze pod względem gramatyczno-leksykalnym. Jest duże prawdopodobieństwo, że będą wymieniać się informacjami i swoimi uwagami na dany temat z innymi uczestnikami kursu, budując w ten sposób nową motywację do nauki, na czym nam – nauczycielom – najbardziej zależy.

Quiz – funkcje uczące

Dzięki możliwościom, jakie daje uczącym się platforma Moodle, quiz w e-kursach może służyć do weryfikacji wiedzy studentów lub pomagać im w utrwalaniu wiedzy, pełniąc funkcję uczącą. Pytanie brzmiało: „Jakie powinny być optymalne ustawienia quizu, aby pełnił funkcje uczące?”. Dodajmy, że ustawienia quizu pozwalają na ograniczenie liczby podejść, ograniczenie terminu dostępności quizu, czasu rozwiązywania quizu, a także na określenie, jak szczegółowe informacje zwrotne uzyskają studenci. W przypadku „więcej niż jedno podejście” należy zdecydować, w jaki sposób będzie liczona ocena ostateczna za quiz. W odpowiedziach nauczyciele języków obcych zgodnie stwierdzali, że nie należy wprowadzać żadnych ograniczeń: ani liczby podejść do quizu, ani terminu dostępności czy też czasu rozwiązywania quizu, jeśli ma on pełnić funkcję uczącą. Jest to szczególnie ważne w nauce języków obcych. Np. w przypadku poznawania słownictwa z języka obcego lub nowych struktur leksykalno-gramatycznych należy je kilkakrotnie powtarzać, aby zapamiętać je trwale. Nauka odbywa się także podczas popełniania błędów, powinno się zatem dać studentom możliwość dokonania korekty. Jeśli chodzi o ocenę za quiz, nauczyciele skłaniają się do zaliczenia oceny maksymalnej, co zachęci studentów do dalszej pracy. Wskazywana jest konieczność podania przemyślanej informacji zwrotnej nie tylko o uzyskanej liczbie punktów, ale przede wszystkim naprowadzającej na właściwe rozwiązanie w przypadku popełnienia błędu.

Forum dyskusyjne

W przypadku zajęć e-learningowych najlepiej sprawdzają się aktywizujące metody dydaktyczne, takie jak: dyskusja, projekt, studium przypadku, gra dydaktyczna. Jedną z ciekawszych metod jest dyskusja na forum internetowym. Nauczyciele niezwykle aktywnie włączali się w dyskusję, przebiegającą często wielowątkowo, występując raz w roli ucznia, raz moderatora. Eksperci od nauczania na odległość zalecają, by dyskusję online prowadzić raczej w grupie, najlepiej na forum dyskusyjnym. „Dlaczego?” – postawiono pytanie, na które odpowiadali uczestnicy szkolenia. Jedni uważali, że najłatwiej prowadzić rozmowę via Internet z jedną osobą. Istnieje wówczas gwarancja, że czyta ona kolejne wypowiedzi, można liczyć na jej życzliwy komentarz i spodziewać się szybkich odpowiedzi. Inni natomiast, których pogląd podzielamy, opowiedzieli się za prowadzeniem dyskusji on-line z całą grupą, oce-

niając tę formę nauczania/uczenia się jako najbardziej aktywizującą i pobudzającą kreatywność osób uczących się. Nauczanie on-line pozwala uzyskać wysoki poziom oddziaływania wzajemnego – pomiędzy prowadzącym i studentami, jak również między samymi studentami. Często okazuje się, że w trakcie rozwiązywania problemów przygotowanych przez nauczyciela poszukiwane są także odpowiedzi na dodatkowe pytania, które zrodziły się podczas dyskusji. Uczestnicząc w asynchronicznych dyskusjach on-line, jest czas na dokładne przemyślenie własnych wypowiedzi oraz na przeanalizowanie wypowiedzi innych. Dyskusja na forum internetowym daje możliwość zapoznania się z opiniami innych uczestników, porównania z własną, ale także sprawdzenia stopnia zrozumienia omawianego problemu. W przypadku nauki języka obcego jest to sposób na poznanie nowych środków wypowiedzi, które można wykorzystać w innych zadaniach lub dyskusjach. Zawarty jest w tym również element rywalizacji. Właściwa zachęta ze strony moderatora dyskusji powoduje, że studenci chętnie wypowiadają się na różne tematy, poruszane przez grono znanej im grupy osób. Wypowiedzi pisane przez studentów na forum nie muszą być poprawiane, liczy się aktywny udział w dyskusji, jak zauważa Renata Pelka (2010, s. 329). Zdaniem autorki niniejszego opracowania, nawet nie wolno poprawiać tekstu wypowiedzi, ponieważ oznaczałoby to ingerencję w sens lub ton wypowiedzi, co ostatecznie mogłoby zmienić żywiołowy charakter dyskusji i zniechęcić do zabierania głosu.

Czy można nauczyć języka obcego poługując się tylko e-learningiem?

Fundamentalne pytanie o przyszłość kształcenia na odległość wywołało żywą polemikę na forum szkolenia. Część nauczycieli była zdania, że jest to niemożliwe i wysuwała następujące argumenty: język to komunikacja i wymiana poglądów na żywo, to akcja i reakcja, którą należy wyćwiczyć w klasie, rozmowa to coś więcej niż przekazywanie i odbieranie informacji, wreszcie w porozumiewaniu się przez Internet brak jest możliwości wyrażenia emocji lub są one dla studentów niewidoczne. Wyrażano pogląd, że prawdziwy e-learning (bez zajęć tradycyjnych) w ogóle nie wchodzi w grę, jeśli chodzi o naukę języka obcego. Przy nauczaniu języka obcego bardzo ważna jest wymowa, jak również nabycie umiejętności komunikowania się w konkretnych sytuacjach życia codziennego – po prostu niektórych elementów nie można nauczać na odległość. Można jedynie przeprowadzić część zajęć przy użyciu e-learningu, a pozostałą zarezerwować na zajęcia tradycyjne – twierdzili zwolennicy takiego podejścia. „Kontakt osobistego nic nie zastąpi” i: „rozmowa przez Internet to tylko substytut prawdziwej rozmowy” oraz „stanę się niewolnikiem Internetu” – to tylko niektóre, bardzo emocjonalne wypowiedzi w obronie nauczania tradycyjnego. Podniesiono także zarzut, iż nie można zmuszać studentów do e-learningu, ponieważ nie wszyscy mogą dysponować komputerem i dostępem do

Internetu. Z częścią argumentów można się zgodzić, zwłaszcza z takim, że kontakt osobisty nauczyciela ze studentami jest bardzo ważny. Należy jednak zdecydowanie odrzucić argument o zmuszaniu studentów do e-learningu, ponieważ może zdarzyć się sytuacja, że nie wszyscy studenci będą posiadać komputer lub dostęp do Internetu. W dobie zaawansowanych technologii teleinformatycznych do obowiązku uczelni należy kształcenie według najnowszych standardów i przygotowanie absolwentów do funkcjonowania we współczesnym świecie. Dlatego też: „[...] jeżeli pozwolimy studentom ukończyć studia bez uczestnictwa w kursach e-learningowych i (bardziej ogólnie) bez korzystania z komputera, to będzie to z naszej strony karygodne zaniedbanie” – uważa Przemysław Stencel (2007) i trudno się z tą opinią nie zgodzić.

Zwolennicy przeciwnej opcji pytali: „Czego nie da się zrobić na kursie e-learningowym z języka obcego?” i podawali gotowe rozwiązania jako kontrargumenty: wystarczy kamera internetowa, mikrofon i program, np. popularny Skype, aby prowadzić na żywo dyskusję ze studentami. W tekstach można zastosować różnorodne znaki graficzne, obrazy, tzw. emotikony, dzięki którym zobrazujemy emocje. Poza tym, jak sądzą apologetci e-learningu, wyrażanie emocji nie jest warunkiem koniecznym powodzenia przy nauczaniu i uczeniu się języka obcego. Aby nauczanie było efektywne, muszą zaistnieć dwie przesłanki, po pierwsze: kurs i nauczyciel muszą być ze wszech miar rzetelne, po drugie: student musi chcieć się nauczyć – dowodził nie bez słuszności jeden z nauczycieli. Odnosząc się do komunikacji przez Internet i zarzutu, iż jest to tylko substytut prawdziwej rozmowy, kontrargumentował, że substytut, wprawdzie gorszy od oryginału, może jednak w zupełności spełniać wyznaczony cel. Rozmowa, według Słownika Języka Polskiego, to: „wzajemna wymiana myśli za pomocą słów”. Komunikacja internetowa, w myśl tej definicji, jest zatem prowadzeniem rozmowy. „Umiejętność skutecznego porozumiewania się, rozumienia treści obcojęzycznych oraz przekazywania własnych intencji w języku obcym, a więc szeroko pojęta kompetencja aktywnej komunikacji wymaga używania wielorakich narzędzi, w tym także nośników elektronicznych” – uważa Katarzyna Kuczborska-Przybylska (2009, s. 98). Każde zajęcia językowe (również te prowadzone tradycyjnie, twarzą w twarz) są tylko i wyłącznie substytutem, symulacją rzeczywistego wykorzystania języka obcego, przeprowadzoną w wysoce sztucznych warunkach – argumentował jeden z trenerów szkolenia (Stencel, 2011). W pełni podzielamy tę opinię, ponieważ w myśl podejścia komunikacyjnego w nauczaniu języków obcych chodzi przede wszystkim o nabycie umiejętności porozumiewania się. Mają temu służyć zainscenizowane rozmowy, jakie ewentualnie mogą się odbyć w realnej (może także w wirtualnej) rzeczywistości. Jeśli rozmowa jest prowadzona na lekcji języka obcego, to rzeczywiście symuluje konkretne sytuacje, których przebiegu tak naprawdę nie można przewidzieć. Dlatego nic nie stoi na przeszkodzie, aby takie symulacje językowe odbywały się na platformie edukacyjnej. Zdaniem Małgorzaty Rzeźnik, Internet umożliwia ponadto korzystanie z materiałów autentycznych w danym języku obcym, jak również komunikację z rodzimymi

użytkownikami tego języka. Zwolennicy e-learningu przekonują o jego skuteczności w glottodydaktyce podkreślając, że „dostajemy do ręki być może najlepsze narzędzie dydaktyczne, o jakim nauczyciele języków obcych 20 lat temu mogli jedynie marzyć” – brzmi jedna z sentencji najlepiej podsumowująca dyskusję.

Czy e-learning zwiększy efektywność nauczania?

To pytanie, jak i dodatkowe: „czy osiągnięte wyniki będą lepsze od tych, jakie uzyskują studenci w systemie tradycyjnym?”, wywołało sporo wątpliwości ze strony nauczycieli języków obcych. Jedni nie wierzą w lepsze efekty nauczania, mimo zwiększonego nakładu pracy nauczycieli, argumentując to następująco: jedna godzina zajęć spędzona w klasie przyniesie lepsze efekty, niż godzina spędzona przed komputerem. Nie wszyscy (co jest godne podkreślenia) zgadzali się z taką opinią. Część wykładowców podzielała te obawy, ale jednocześnie zastrzegano, że brak im doświadczenia w tym zakresie. Część uważała, że e-learning może być bardzo efektywny w nauczaniu języków obcych w przypadku ćwiczeń utrwalających, powtórzenia danej partii materiału czy dla weryfikacji zdobytej wiedzy. Nie wyobrażają sobie jednak zastosowania tej metody w fazie wstępnej prezentacji materiału lub ćwiczeń konwersacyjnych. Z kolei inna część nauczycieli wyraziła nadzieję, że nastąpi wzrost efektywności nauczania dzięki możliwościom zastosowania techniki w dydaktyce, jakie stwarza platforma Moodle – i tę opinię należy w pełni podzielić. Nowoczesna forma e-kursów jest dla studentów atrakcyjna i pomaga utrzymać wysoki poziom motywacji do zgłębiania wiedzy.

Podsumowanie

Nauczanie systemem on-line wymaga dalszych badań nad zakresem jego zastosowań w dydaktyce języków obcych. Zarówno jego zwolennicy jak i przeciwnicy są zgodni, że niektóre elementy e-learningu należy natychmiast wprowadzać do nauczania, jeśli chcemy być partnerami dla studentów, nie mówiąc już o byciu autorytetem czy mentorem. Nauczanie na odległość odbywa się w wielu uczelniach przeważnie na zasadzie blended learningu, czyli jako kursy łączące nauczanie tradycyjne z nauczaniem przez sieć. O tym, jak długo e-nauczanie będzie tylko wspierało lub uzupełniało nauczanie tradycyjne, a kiedy stanie się w pełni zdalnym nauczaniem zastępującym tradycyjne, zadecyduje najbliższa przyszłość.

Przy wprowadzaniu nowej formy nauczania zawsze powstawało pytanie, czy i w jakim stopniu wpłynie ona na efektywność nauczania. Obecnie do kompilacji stosowanych rozwiązań dodajemy e-learning. Można śmiało przyjąć, że rewolucyjnych zmian dla wzrostu efektywności nie przyniesie, ale znacząco wpłynie na uatrakcyjnienie treści w programie nauczania, co może przyczynić się do zwiększe-

nia poziomu motywacji do nauki. Każdy sposób, który podnosi motywację i jest dostosowany do nowych potrzeb oraz zainteresowań studentów, powinien przynieść lepsze efekty nauczania, o czym jesteśmy głęboko przekonani. Prowadząc zajęcia systemem on-line będziemy mieć możliwość potwierdzenia słuszności tych słów.

Bibliografia

- Gajewski, Robert R. (2007). Quo vadis I-edukacja? *E-mentor*, nr 3 (20). Pozyskano z: <http://www.e-mentor.edu.pl/artukul/index/numer/20/id/429>.
- Kuczborska-Przybylska, K. (2009). Był sobie raz portal edukacyjny..., czyli o tym jak marzenie wielu pokoleń poliglotów stało się naszą codziennością. *Języki Obce w Szkole*, nr 5, s. 98–102.
- Łęska, K. (2009). Motywacja studentów do nauki języka obcego oraz ich atrybucje sukcesu i porażki. W: M. Grabara (red.): *Wybrane zagadnienia z metodyki nauczania języków obcych*, s. 61–69. Częstochowa: Wyd. Politechniki Częstochowskiej.
- Marchel K. (2011). Internet – narzędzie przyszłego inżyniera w nauce języka obcego. W: G. Cisowska (red.): *Międzynarodowa Konferencja Naukowo-Dydaktyczna. Jakość nauczania języków obcych na studiach niefilologicznych*, s. 177–184. Radom: Wydawnictwo Politechniki Radomskiej.
- Pelka R. (2010). Komputer, Internet i Moodle w procesie nauczania i uczenia się języka obcego. W: R. Kuźmińska (red. serii): *Prace Naukowe Studium Języków Obcych Politechniki Wrocławskiej*: tom 40. *Interdyscyplinarność w nauczaniu języków obcych*, s. 326–330. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej.
- Rzeźnik, M. Nauczanie w klasie wirtualnej i tradycyjnej – porównanie (s. 1–7). Pozyskano z: http://www.e-edukacja.net/_referaty/8_e-edukacja.pdf, z dnia 16.01.2012.
- Słownik języka polskiego, Wydawnictwo Naukowe PWN SA. Pozyskano z: <http://sjp.pwn.pl/slownik/2516765/rozmowa>, z dnia 09.01.2012.
- Stanisławska, A. K., Różnice i podobieństwa, zalety i słabości nauczania przez Internet versus nauczanie tradycyjne. Pozyskano z: http://www.puw.pl/downloads/docs/1_earning/2_teoria_earning/Stanisławska.pdf, z dnia 09.12.2011.
- Stasiak, P. (2010). Krytyka pustego rozumu. *Polityka*, nr 37, s. 80–82.
- Stencel, P. (2007, wrzesień). Czy zajęcia e-learningowe powinny być opcjonalne? Pozyskano z: <http://edukacja-online.pl/2007/09/czy-zajecia-e-learningowe-powinny-byc-opcjonalne/>, z dnia 15.02.2012.
- Stencel, P. (2011, luty). Wypowiedź na forum szkolenia e-learningu: Szkolenie dla wykładowców: „e-Nauczanie w praktyce szkoły wyższej”.
- Straś-Romanowska, M. (2010). Pożądany nauczyciel w społeczeństwie informacyjnym: specjalista, erudyta czy mistrz? W: R. Kuźmińska (red. serii): *Prace Naukowe Studium Języków Obcych Politechniki Wrocławskiej*: tom 40. *Interdyscyplinarność w nauczaniu języków obcych*, s. 371–377. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej.